

Sygn. akt IV KO 102/19

POSTANOWIENIE

Dnia 28 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 2019 r.

w sprawie **A. G.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie

wniosku zawartego w postanowieniu Sądu Okręgowego w K.

z dnia 14 sierpnia 2019 r., sygn. akt III Ko (...),

o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Brak jest podstaw do uwzględnienia wniosku.

Poza sporem jest, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu, w trybie art. 37 k.p.k., winno następować jedynie wówczas, gdy występują realne okoliczności, które mogą zasadnie stwarzać wrażenie o braku warunków do obiektywnego rozpoznania sprawy w danym sądzie oraz o tym, że tylko przekazanie stworzy lepsze możliwości do trafnego rozstrzygnięcia w tym procesie, a więc że dobro wymiaru sprawiedliwości wymaga takiego przekazania.

Przepis ten, określający warunki tzw. właściwości z delegacji, ma charakter wyjątkowy, zasadą jest bowiem rozpoznanie sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Zatem jako przepis wprowadzający wyjątek od zasady kodeksowej nie może być wykładany rozszerzająco. Innymi słowy tylko szczególne względy związane z dobrem wymiaru sprawiedliwości mogą przemawiać za przekazaniem sprawy do rozpoznania sądowi, który nie jest właściwy miejscowo.

Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu postanowienia podnosi, cyt. „Procedowanie w sprawie z wniosku A. G., o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne aresztowanie, postawiłoby wylosowanego do sprawy sędziego referenta w sytuacji, w której to orzekałby w przedmiocie zasadności orzeczenia wydanego przez swojego przełożonego. Bez wątpienia przedstawiona okoliczność mogłaby w odczuciu wnioskodawcy, wzbudzić uzasadnione obawy, co do bezstronności sędziego. Wskazać trzeba, że bez znaczenia w niniejszej sprawie byłoby, który konkretnie sędzia z imienia i nazwiska miałby orzekać. Kluczowym bowiem dla wniosku w trybie 37 k.p.k. jest fakt, że każdy z sędziów Wydziału III Karnego Sądu Okręgowego w K. stanąłby w obliczu sytuacji, z pewnością wysoce niekomfortowej, którą stałoby się konieczność rozstrzygnięcia o zasadności wydanego przez przełożonego orzeczenia, które w ocenie wnioskodawcy stało się przyczyną jego strat zarówno finansowych, jak i przede wszystkim zdrowotnych”.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wyrażał pogląd, że przekonanie o braku możliwości do obiektywnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy oparte być powinno na racjonalnych przesłankach. Przekonanie takie, oparte tylko na przypuszczeniach i założeniach o charakterze hipotetycznym, zwłaszcza wyrażanych przez stronę postępowania, nie jest wystarczające dla odstąpienia od reguł właściwości miejscowej, których zadaniem jest między innymi gwarantowanie niezawisłości sądu. Podstawą taką nie mogą być też podnoszone przez Sąd Okręgowy w K. kwestie dotyczące „komfortu” orzekania w przedmiotowej sprawie.

Zdaniem Sądu Najwyższego w realiach niniejszej sprawy brak jest uzasadnionych podstaw do twierdzenia, że sędziowie Sądu Okręgowego w K. nie mogą rozpoznać sprawy A. G. bezstronne, podzielenie tego przekonania umacniałoby raczej pogląd o tym, że solidarność grupowa sędziów dominuje nad obiektywizmem i zachowaniem niezawisłości w danej sprawie. To zaś z pewnością nie służyłoby dobru wymiaru sprawiedliwości (por. też np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, R – OSNKW 2010, poz. 580; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, R – OSNKW 2010, poz. 2040).

Kierując się powyższym Sąd Najwyższy postanowił jak na wstępie.

